

70 lat Oddziału Częstochowskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich

Dwukrotna próba założenia koła w latach 1919-1920, a potem oddziału w latach 1945-1951 Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Częstochowie - Subiektywne oraz prywatne spojrzenie. Ta opowieść jest o tym jak w 44 dni po odzyskaniu wolności w 1918 roku i zakończeniu wojny światowej bez numeru i w 47 dni po uwolnieniu miasta od Niemców w 1945 roku, częstochowscy elektrycy przystępowali do tworzenia swojej organizacji.

Rozwój przemysłowej Częstochowy

Rozwój przemysłowy Częstochowy związany jest ze zbudowaniem Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej powstałej w latach czterdziestych dziewiętnastego wieku, co umożliwiło przywóz surowców do miasta i wywóz wyprodukowanych towarów. Miasto jeszcze w 1880 roku liczył 18 147 mieszkańców stałych i było nastawione na prawie rzemieślniczą produkcję towarów pierwszej potrzeby mieszkańcom i tych które można było sprzedać pielgrzymom pod klasztorem Jasnogórskim. Od roku 1882, dzięki sytuacji zewnętrznej związanej z decyzjami władz rosyjskich, w Częstochowie powstawały duże przedsiębiorstwa branży włókienniczej, jedna z większych hut w Cesarstwie Rosyjskim oraz liczne większe lub mniejsze przedsiębiorstwa z wielu branż. Rozwijał się także przemysł produkujący dewocjonaalia. Rozwój przemysłowej Częstochowy, przed wojną światową bez numeru, dokładnie przedstawił w swojej książce doktor Franciszek Sobalski (Przemysł Częstochowski 1882-1914, Muzeum Częstochowskie, Częstochowa 2009, stron 361, ISBN 978-83-601283-7-4). Częstochowa od 1887 roku miała Stację Elektryczną a całe miasto było oświetlone lampami łukowymi oraz żarowymi. Energia elektryczna prądu stałego była również dostarczana przez Stację Elektryczną do prywatnych mieszkań i zakładów rzemieślniczych. W zakładach *Societe Textile „La Czenstochovienne”* (Towarzystwo Przędzalnicze „Częstochowianka”), i w Hucie „Częstochowa” („*Hantke*”) wybudowano elektrownie trójfazowe prądu przemiennego. Rozbudowana została również koncesjonowana sieć telefoniczną a samo miasto miało połączenie telefoniczne z kilkoma innymi miejscowościami. W mieście działało kilkanaście biur technicznych oraz pracowało również kilka niewielkich zakładów lub warsztatów rzemieślniczych produkujących sprzęt i drobne urządzenia elektryczne, co autor tej pracy przedstawił w pracy „*Kształtowanie się elektrycznych zakładów usługowych i produkcyjnych w Częstochowie do pierwszej wojny światowej*” (Instytut Maszyn i Napędów Elektrycznych Komel, Maszyny Elektryczne, Zeszyty Problemowe Nr 116 (4), Katowice, listopad 2017, s. 13-18, ISSN 0239-3646). Przed rozpoczęciem wojny światowej bez numeru, „amerykańskie” tempo rozwoju miasta i przemysłu w Częstochowie nie miało w tym okresie w kraju żadnego odpowiednika, doprowadzając do tego, że miasto już w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku stało się trzecim co do wielkości miastem w Królestwie Polskim. Natomiast pod względem wielkości produkcji przemysłowej oraz liczby zatrudnionych okręg częstochowski zajmował czwarte miejsce w Królestwie Polskim po okręgach warszawskim, łódzkim i Zagłębiu Dąbrowskim. Należy również

stwierdzić, że do 1914 roku nie było w Częstochowie większych bankructw fabrycznych, co jest ewenementem w dużych centrach przemysłowych kraju. Produkcja przemysłu częstochowskiego cechowała nie spotykana nigdzie w kraju różnorodność produkcji. W całym powiecie częstochowskim, obejmującym 21 gmin, łącznie ze stolicą powiatu w 1914 roku mieszkało ponad 290 tysięcy osób.

Podsumowując, w Częstochowie i jej pobliżu, w okresie tuż przed wojną światową bez numeru, pracowało około 40 inżynierów technologów oraz elektryków i około 120-150 osób, których dziś nazwalibyśmy technikami elektrykami. Pracował również przeszkolony, na prowadzonych w mieście kursach, personel zawodowy niższy, wykonujący pracę pod opieką majstrów (techników). Liczba biur technicznych zajmujących się elektryką, w Częstochowie i najbliższej okolicy przekraczała 15. Praktycznie jedyną organizacją w Królestwie Polskim (Zabór Rosyjski) umożliwiającą wzajemną współpracę i współdziałanie inżynierom elektrotechnikom była Delegacja Elektrotechniczna Sekcji Technicznej Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu. Członkami delegacji byli wprawdzie sami inżynierowie-Polacy ale część inżynierów szukała innych możliwości społecznej pracy dla społeczeństwa polskiego. Niektórzy okresowo byli członkami Delegacji inni pracujący w elektryce, bez rozgłosu wspomagali ją swoimi działaniami a do takich należało zaliczyć między innymi aktywnych częstochowskich inżynierów: Jana Hertza, Cypriana Mariana Apanowicza, Romana Łada-Tyszeckiego – kierownika Stacji Elektrycznej w Częstochowie, czy Ludwika Trochimowskiego - kierownik elektrowni w Hucie „Częstochowa” („Hantke”). Częstochowscy inżynierowie interesowali się światowym postępowaniem technicznym, często stosując najnowsze rozwiązania techniczne w praktyce konstrukcyjnej. Na przykład inżynier Jan Hertz, prowadzący największe Biuro Techniczne w Guberni Piotrkowskiej i współpracujący od lat z elektrykami-konstruktorami pracującymi w Belgii opublikował w Przeglądzie Technicznym (No 50, Tom XLI z 17 grudnia 1903 roku, strony 692-694) artykuł pt „*O trakcyi tangencyalnej elektrycznej systemu inżynierów Zelenay i Rosenfelda*”, w którym przedstawił praktycznie działający elektryczny napęd liniowy pojazdu szynowego skonstruowany i działający w Belgii – a artykuł ten prawie o $\frac{3}{4}$ wieku wyprzedził praktyczne zastosowanie tego typu napędów elektromagnetycznych do kolei wielkich prędkości.

Tuż przed wybuchem wojny światowej bez numeru, użytkowanie energii elektrycznej w częstochowskich gospodarstwach domowych oraz używanie jej do produkcji w zakładach rzemieślniczych i przemysłowych było czymś zupełnie normalnym, od ponad ćwierć wieku nie budzącym żadnej sensacji. Dzieci z młodszych klas szkół powszechnych oraz starszacy w ochronkach (żłobek i przedszkole razem) były uczone jak się z tym prądem obchodzić aby były bezpieczne i aby nic im się nie stało. Należy również dodać, że dzieci w starszych klasach szkół powszechnych były również praktycznie uczone jak należy odbierać telefon, łączyć się z centralą telefoniczną i jak przeprowadzać rozmowę telefoniczną oraz jak postąpić z aparatem telefonicznym po skończonej rozmowie. Uczono ich również nadawania na pocztę listów, ich adresowania i przylepiania znaczków a w gimnazjach również uczono wysyłania telegramów oraz ich odbierania w urzędzie pocztowo-telegraficznym (po telefonicznym powiadomieniu o przyjsciu telegramu) lub w domu kwitując odbiór i godzinę odbioru posłańcowi telegraficznemu. Taka była powszechność i normalność w 1914 roku w dużym przemysłowym mieście Częstochowa liczącym około 70 tysięcy mieszkańców stałych.

W 1918 roku Częstochowa miała gospodarke i przemysł zniszczony przez wojnę światową bez numeru.

Aleksander Gąsiorski – Oddział Częstochowski SEP

Członek Centralnej Komisji Historycznej SEP

Ciąg dalszy